

KURIER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 29 Czerwca r. s. 1821 roku,

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N Ő.

Publiczne popisy uczniów Gimnazjum przy Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim, zakończyły się dnia 28 czerwca. Obecność JW. Biskupa Kundzieza, Członków kapituły wileńskiej, JW. Prezesa i Członków komisji edukacyjnej, JW. Rektora i Professorów Uniwersytetu, oraz licznych różnego stanu i płci gości, zaszczycała kolejno tę doroczną dla uczących i uczących się uroczystość. JW. Rektor, Malewski, znajdował się bez przerwy na każdym examinie, z każdego przedmiotu zadawał pytania uczniom, którzy swój postęp w naukach i przystożne sprawowanie się, winni są po większej części jego niezmordowanej gorliwości, niezaniebującey najmniejszego szeregulu, ściągającego się do ukształcenia rozumu i serca.

Uczniowie, którzy zdaniem zgromadzenia gimnazjalnego zasłużyli na pochwałę, są następujący: z *Klasy I.* Boniszewski Wincenty, Bedlewicz Alexander, Butler Julian, Gumowski Ambrosy, Jałowicki Cezary, Iwaszkiewicz Paweł, Kleyszczński Antoni, Korsak Bonifacy, Kosienko Józef, Krupski Michał, Lega Alexander, Marcinkiewicz Antoni, Mickiewicz Jędrzej, Milkiewicz Edward, Narbut Samuel, Nowicki Bogusław, Osipowicz Jan, Pawłowski Michał, Plat Kanuty, Polakowski Franciszek, Sakowicz Jakób, Sakowicz Eugeniusz, Strupiński Piotr, Stachowski Daniel, Stachowski Alexander, Stepkowski Mateusz, Szymkiewicz Stanisław, Szulc Mieczysław, Szulc Bolesław, Wańkowicz Hippolit, Wańkowicz Władysław, Zawadański Edward, Żurowski Jędrzej. — z *Klasy II.* Adamowicz Paweł, Białocki Edward, Bitner Karol, Cywiński Józef, Chalecki Wilhelm, Chądzyński Adryan, Chmieleński Antoni, Dziewoński Zacharyasz, Dąbrowski Wiktor, Feder Jakób, Filipowski Adam, Grodkowski Józef, Jakubowski Michał, Janiszewski Józef, Janczewski Kazimierz, Ilkiewicz Franciszek, Jurewicz Floryan, Jankowski Alexander, Jeleński Napoleon, Iwaszkiewicz Józef, Kłopotowski Jan, Kwieciński Felicyan, Karnowski Sylwester, Korsak Ludwik, Kozłowski Seweryn, Kukiel Edward, Maczowski Paweł, Moraczewski Franciszek, Michałowski Stanisław, Narbut Konstanty, Narkiewicz Klemens, Puzyna Ignacy, Połonski Karol, Pawluć Antoni, Romanowski Atanazy, Stepkowski Augustyn, Słowacki Juliusz, Skoczkowski Franciszek, Tibe Adolf, Taraszkiewicz Michał, Urbanowicz Waleryan, Waliński Józef, Waliński Adolf, Waliński Ignacy, Waliński Hilary, Wojszwillo Wawrzyniec, Zasadzki Adam, Zienkiewicz Dominik, Zakrzewski Grzegorz, Zawisza Leon. — z *Klasy III.* Bartoszewicz Marcin, Baksza Karol, Bdeaux Józef, Kończak Medard, Kulwiec Daniel, Kułakowski Józef, Kozłow-

ski Piotr, Małachowski Jan, Maxiewicz Kajetan, Mineyko Tomasz, Minkowski Ambroży, Pietraszkiewicz Józef, Stankiewicz Józef, Wojakowski Józef, Waliński Alfons, Wasilewski Franciszek, Wenner Ferdynand. — z *Klasy IV.* Byszewski Adam, Cywiński Jan, Januszkiewicz Jakób, Lubbecki Włodzimierz, Naginiewicz Błażej, Oczałowski Adam, Sidorowicz Leopold, Siemaszko Romuald, Skibiński Józef, Szymkiewicz Józef, Wiszeniewski Wilhelm. — z *Klasy V.* Bortkiewicz Józef, Januszewski Antoni, Iwanowski Eustachy, Karozewski Bolesław, Katkowski Michał, Kochański Wiktor, Malewicz Marceili, Rumbowicz Szczepan, Rewkowski Zygmunt, Sobolewski Jan, Staniewicz Alexander, Stanilewicz Stanisław, Woyanilowicz Mikołaj, Wersocki Adam. — z *Klasy VI.* Budrewicz Ignacy, Grzymalla Walery, Januszkiewicz Eustachy, Karozewski Julian, Łapiński Stefan, Odyniec Leon, Pawłowski Karol, Sieńkiewicz Jan, Szpitznagiel Ludwik, Szozuka Felix, Walter Dominik, Wołodkowicz Józef, Żyliński Wincenty, Zakrzewski Justyn.

FRANCYA.

(z *Korr. warsz.*) Paryż, dnia 20 czerwca. Dnia 17 b. m. była uroczysta dyplomatyczna w sali strażowej Xięcia Angouleme z powodu przyjęcia u dworu Hrabiego Pozzo di Borgo, posła Cesarza Rossyjskiego przy dworze naszym; nazajutrz zaś, z powodu przyjęcia Barona Vincent, posła Cesarza austriackiego. Na tych uroczystościach byli wszyscy posłowie i ministrowie dworów zagranicznych w Paryżu, ministrowie królewscy, i wielcy urzędnicy domu królewskiego: w ogóle było 40 osób.

Minister pełnomocny Króla szwedzko-norweskiego w Paryżu, wydawał uroczystą z powodu wyzdrowienia Królewica następcy tronu szwedzkiego.

Dnia 19 miał osobne wysłuchanie u Króla Marciabia Marialva, poseł portugalski.

Zapewniają, iż Xiążę Grammont pojedzie do Londynu w nadzwyczajnym poselstwie, dla znalezienia się w osobie Króla naszego na koronacji Króla angielskiego.

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLI.

(z *Gaz. warsz.*) Neapol, dnia 8 czerwca. Król nasz wydał rozkaz, aby eskadra hiszpańska, która stała w zewnętrznym porcie tutejszym, niezwłocznie wypłynęła. Nie pozwolono jej zawinąć do żadnego portu neapolitańskiego.

Monarcha nasz przewodniczył odcieniu w zeszłym tygodniu na Radzie stanu, która się zajeżdża nowym urządzeniem interesów krajowych. Dnia 5 b. m. udał się do zamku letniego *Capa di Monte*. Dnia 2 b. m. wyznaczył komisary

do spisania katalogu książek, które mają być zakazane w kraju. Xiegarze i osoby prywatne, u którychby takie książki znaleziono, ściągają na siebie surową karę.

4,500 wojska austriackiego i 1,500 gwardyi królewskiej neapolitańskiej, ze stosowną liczbą artylleryi i jazdy, udało się stąd dnia 29 z. m. do Sycylii, na 46 wielkich statkach przewozowych, które, gdy z portu wypływały, uważała je fregata angielska, i za niemi w przyzwoitej odległości płynęła. Zaburzenie umysłów i coraz bardziej wzmagający się duch stronnictwa na tej wyspie, skłoniły generała *Frimont* do tej wyprawy, której dowództwo powierzył Hrabie *Wallmoden*. Okręty austriackie w *Neapolu* zabrały wielu Węglarzy, których wydano rządowi austriackiemu.

KRÓLESTWO SARDYŃSKIE.

(z *Gaz. warsz.*) *Turyń*, dnia 10 czerwca. Nowy nasz Monarcha odprawi dnia 21 b. m. wjazd do tutejszej stolicy.

400 karabinierów opasało zbuntowane miasteczko *Algheri*, na wyspie Sardynii, gdzie 120 podejrzanych osób uwięziono.

WŁOCHY.

(z *Gaz. warsz.*) Od granic włoskich dnia 12 czerwca. Felmarszałek porucznik Hrabia *Bubna* przybył dnia 4 b. m. z Baronem *Welden*, naczelnikiem głównego swego sztabu, do *Parmy*, skąd dnia 6 b. m. udał się do *Luki*, dla oddania Królowi sardyńskiemu *Karolowi Feliksowi* kluczy miasta i twierdzy *Alessandryi*, gdzie tymczasowie stoi wojsko austriackie na posadzie.

Hrabiowie *Strassoldo* i *Neipperg* podpisali w *Placencji* umowę względem granicy między krajami austriackimi i Xięzestwem *Parmy*.

Do *Malty* przybyło 11,000 wojska angielskiego, przeznaczonego do wysp Jońskich.

Wielu wojskowych, podejrzanych o należenie do sekty Węglarzy, sprowadzono z *Liworny* na wyspę *Elbę*.

Na sessyi akademii religii katolickiej w *Rzymie*, czytano rozprawę profesora *Battini*. Dowodzi w niej, iż ci tylko badacze natury i geologowie nie wykraczają którzy się trzymają opowiadania *Mojżesza*. Rozprawę tę z wielką pochwałą przyjęto.

TURCJA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambul* dnia 28 maja. Lord *Strangford*, poseł angielski w tutejszej stolicy, miał d. 18 b. m. pierwsze wysłuchanie u W. Wezyra, a d. 22 b. m. u W. Sultana. Na drugim okazano mu takie honory, jakich żaden jeszcze poseł nie doznał; zaniechano oraz uniżających obrzędów. Zwyczajem jest, iż posłowie przyjeżdżający do środkowej bramy seraju, zwanej *Orta Capussi*, muszą wysiadać z pojazdu, i bywają proszeni, aby usiedli na ławce, na której pospolicie kat Sultana z pomocnikami swymi zwykł siadać. W tém miejscu musi poseł czekać najmniej godzinę; nim go zaprowadzą na drugi dziedziniec. Lord *Strangford* nie zatrzymywał się i tylko przeszedł mimo wspomnianej ławki. Sam Sultán odpowiedział na mowę jego, co dawniej czynił przez usta Wezyra. Do obrzędów tego wysłuchania należy i to, iż przed uczcią, na której W. Wezyr i poseł jedzą siedząc, a pierwsi ich dragoman (tłumacz) stojąc, wypłaca się żółd jan-

czarom, co długo trwa, iteraz zabrało 5 godzin czasu. Odebrali zaległy żółd za 6 miesięcy w 13,000 skórzanych workach, po 500 piastrów w każdym, co wynosi 6 milionów 500,000 piastrów. Poseł dostał w podarunku 5 koni, szacowanych 5000 piastrów, z zaprzęgą wartującą 15,000 piastrów. Poseł zaś dał W. Sultanowi, imieniem Monarchy swego, sztylet, wysadzany drogiemi kamieniami, wartości 50,000 piastrów.

Użyto tu dzielnych środków dla zabezpieczenia posłów zagranicznych. Zakazano turkom mówić o publicznych interesach, i dwóch już z znakomitego stanu, przypłaciło życiem nieposłuszeństwo swoje. Odkryto spisek uknowany przez idryotów, w celu spalania zbrojowni morskiej, i 20 winnych stracono.

Na odprawionym tu d. 5 b. m. radzie ministrów czyli dywanie, uchwalono jednomyślnie, aby korpus janczarów miał trzech z grona swojego reprezentantów w dywanie. Środek ten, który może będzie stanowczym w ocaleniu Turcji, doradził dowódca janczarów *Jussuf Aga*, znany z wierności i roztropności swojej. Przełożył, iż tym tylko sposobem można przywiązać janczarów do interesu krajowego, i uprzętnąć wszelką nieufność. Na pierwszym dywanie, odprawionym d. 19 b. m. w obecności trzech reprezentantów janczarów, postanowiono urządzić wojsko tureckie na sposób europejski. Reprezentanci janczarów podali w tej mierze dwa warunki, które przyjęto, to jest: 1) aby ubioru wojska nie odmieniano; 2) aby takowemu urządzeniu nie dawano nienawistnego nazwiska *Nizam Dgedid*, które było przyczyną śmierci *Selima*, lecz aby je inaczej nazwano. Zajęto się teraz wspomnianem urządzeniem, które będzie stanowiło spokój w dziejach tureckich. Na tymże dywanie była mowa o powstaniu w *Morei* i o grekach. Wezwany nowy Patriarcha oświadczył zdanie w tej mierze. Spokojność umysłu i powaga, z jakimi mówił, sprawiły wielkie wrażenie.

Innym środkiem, nader ważnym w skutkach swoich, a zgubnym dla Porty, i mogącym ją wystawić na zatargi z Mocarstwami morskimi, jest wezwanie rządów barbarskich, aby okręty, jakie uzbroją, przylączyły do floty tureckiej. Wezwanie to technie fanatyzmem i chciwością. Poseł angielski oświadczył, iż dwór jego nie pozwoli, aby okręty barbarskie wchodziły na morze jońskie, i wszystkie porty wysp jońskich będą dla nich zamknięte.

Bezprzykładny w dziejach tureckich wypadek, iż janczarowie mają swoich reprezentantów w dywanie, mieć będzie skutki, których przewidzieć nie można.

Posłowie zagraniczni, a nawet angielski, przynależni po większej części rządowi tureckiemu prawo zatrzymywania okrętów, płynących przez *Dardannelle*, z niejakimi atoli warunkami. Nie uczynił tego jednak poseł pewnego mocarstwa, który owszem protestował się przeciwko zakazowi wywożenia zboża z morza czarnego, uważając go za zgwałcenie traktatów. Celem tego środka jest zatamowanie dowozu zboża dla greków na Archipelagu i *Morei*.

Bekir Basza przybył d. 19 b. m. nad *Bosfor* z *Kutaja* i *Beykor*. Przyprowadził 5000 wojska azyatyckiego, które miało zastąpić jamaków w warunkach przy uścieniu czarnego morza. Lecz jamakowie, skłonni zawsze do buntu, nie chcieli wyjść z zamków, które straży ich powierzono, i sposobili się nie tylko do odporu, lecz nawet do

uderzenia na wojsko azyatyckie. Porta zaniechała tej zmiany osad; jamakowie pozostali w warunkach, a wojsko azyatyckie ruszyło do Romelii.

Eszkadra turecka, przeznaczona na archipelag wypłynęła stąd d. 19 b. m.: składa się z okrętu liniowego 86ciodziałowego, 3 fregat 46ciodziałowych i 2 brygów 12ciodziałowych. Dwa inne okręty liniowe o 86 i 76 działach, później wypłynęły. Dowodzi kontr-admirał *Tombak Zadej Aly Bey*.

Bankiera greckiego, *Emanuela Danesi*, osadzono tu w więzieniu. Dwaj jego towarzysze, *Apostolo Pappa* i *Costanda*, schronili się do pierwszego tłumacza pewnego zagranicznego posła, a potem wsiedli na okręt. Trzy okręty napelnione uciekającymi grekami, przepłynęły około *Bujukdere*. Widok ten rozgniewał mocno Turków.

Archipelag dnia 20 maja. Jedna tylko wyspa *Scio* na archipelagu, nie oświadczyła się jeszcze za grekami. Dowódca tameczny, syn kapitana *Baszy*, używa surowych środków, przez co wstrzymuje mieszkańców od powstania przeciwko garstce będących tam Turków.

Grecy w *Zea* pomściili się na Turkach za złe postępowanie z nimi. Rozstrzelali ich 40, a potem na kawałki rozszarpali.

Flota grecka, którą idryoci wspólnie z innemi towarzyszami uzbroili, składa się z 80 okrętów, mających po 12 do 30 dział, i 50 do 300 ludzi. Podzielona jest na 5 części. Pierwszy oddział zasłania brzegi, aby wojsko tureckie nie wylądowało; drugi krąży na archipelagu, a trzeci czeka między *Tenedos* i *Mytilena* na flotę turecką, i chce na nią uderzyć. Grecy poprzysięgli zabierać wszystkie okręty, któreby spotkali. Tym końcem opatrzyli się w haki i materiały palne.

Eszkadra grecka spotkała 2 fregaty tureckie i korwetę; przymusiła je schronić się do wyspy *Rhodus*.

Pieśni wojenne greckie są po większej części ułożone na nutę marszu marsyliczyków.

Miedzy wielą okrętami, zabranemi przez Greków, jest także kilka statków przewozowych, na których było wojsko tureckie, posłane z *Azyi* do *Europy*. Grecy mają już blisko 7000 jeńców, których trzymają w zakładzie. Zdobyli oraz sześć okrętów wojennych tureckich, przeznaczonych przeciwko *Alemu*, *Baszy Janiny*. W liczbie ich były 4 fregaty.

Romelia dnia 24 maja. Dnia 23 kwietnia zbuntowali się w *Adryanopolu* janczarowie i tameczni Turcy. Przymusili dowódcę do stracenia 43 znakomitszych Greków i zabrania majątku ich na skarb.

Macedonia dnia 26 maja. Z rozkazu Porty stracono w wielu miejscach Chryzty Greckich, a kościoły zburzono. Wszystko to jednak nie przytłumia ich odwagi. Wielu stanęło na czele ziomków swoich. Arcybiskup w *Neopatron*, w *Tessalii*, pokonał w kilku bitwach *Baszę* tureckiego, który przeciwko niemu wyszedł z wojskiem. Poległ narazie sam za oyczyznę.

Od granic tureckich dnia 29 maja. *Aly Basza Janiny*, podzielił skarby swoje na 3 części. Jedna jest w *Tepelini* i wynosi 150 milionów franków; dwie drugie wynoszące 80 milionów cekinów, są w *Argi-Castro*. *Veli Basza*, syn jego, posłał skarby swoje na okręcie angielskim do *Maltzy*, a w przypadku śmierci swojej i dzieci, uwięzionych w *Azyi*, zapisał je generałowi angielskiemu *Adams*. Wynoszą one 6000 kiesz, czyli 3 miliony piastrów. Turcy upominali się o nie, jako

należące do *W. Sultana*; lecz wspomniany generał nie chciał ich oddać, trzymając się tego przysłowia: szczęśliwy, kto trzyma.

Teraźniejszy Sultan turecki *Mahmud II*, ma 37 lat, a panuje od 28 lipca 1808.

Grecy w *Tryescie* (pisze gazeta hamburska), których tam jest 6000, należą czynnie do działań ziomków swoich na *Wschodzie*. Słychać, iż dotąd przeszło 40,000 Greków zamordowano w *Stambule*; liczba ta jednak zdaje się przesadzoną.

List z *Tessaloniki* wyraża: Jesteśmy tu od lądu opasani, a od morza zamknięci przez flotę grecką. Odebrany z *Stambulu* rozkaz zabijania wszędzie Chryzty Chrześcijańskich, i burzenia ich kościołów, przywiedziono do skutku w *Nissa*, *Philippopolu* it. d. Szanowny arcybiskup w *Neopatron*, w *Tessalii*, dowiedziawszy się o zamordowaniu Patriarchy w *Stambule*, zebrał najznakomitszych Chryzty dycezyi, i na czele zbrojnych mieszkańców, będących pod dowództwem plebanów i innych cywilnych osób, wyszedł przeciwko *Oma Baszy* i poraził go. Po kilkogodzinnej bitwie uciekli Turcy do *Zeytun*, niedaleko ciśnieiny morskiej. Wpadli do zamku, gdzie są opasani. Arcybiskup jednak poległ w chwili, gdy zwycięstwo przechylało się na jego stronę, a konając zachęcał jeszcze ziomków swoich do wytrwałości i naśladowania przykładu bohaterów leuktryjskiego (*Epaminondesa*)."

Pogłoska o odniesionem zwycięstwie Greków nad Turkami na *Włoszczyźnie*, nabiera coraz większego podobieństwa do prawdy. Grecy uderzyli z tyłu na 100tysięczny korpus turecki, który ciągnął z *Galaczu* ku *Bukarestowi*; pokonali go; zabili 3000 Turków, jednego *Baszę* wzięli w niewolę i 16 dział zdobyli. Bitwa ta zayś miała, podług jednych przed *Bukarestem*, a podług drugich, pod *Fokszani*. Porażeni Turcy uciekli do *Ibrai-towa*.

Korpus Serwian, na wsparcie Greków przeznaczony, ciągnie spieszenie przeciw twierdzą turecką nad *Dunajem*.

Potwierdza się wiadomość o zupełnem ustąpieniu Turków z *Morei*. Jedna tylko twierdza *Pasa* to czyli *Pastani*, pozostała jeszcze w ich mocy; choć jednak kapitulować pod warunkiem, aby mieszkańcy mogli wynieść się z majątkiem do *Egiptu*; na co już, co do ich osób, zezwolono. *Bey Nagra-pontu*, który Turkom w *Morei* miał przybyć na pomoc, został pobity od dowódcy greckiego *Perrivas*, niedaleko *Zitani*, w *Tessalii*, i ze szczątkami wojska swego uciekł w góry.

Listy prywatne z *Semlina* donoszą, że Serwianie nie pozwolili przejścia posiłkowi, złożonemu z 600 ludzi, których *Basza Widdynu* do *Belgradu* chciał nadesłać; a gdy ten mały oddział koniecznie wejść usiłował, został odparty: przy czem 100 Turków poległo. Nie mamy jednak o tym wypadku dostatecznego potwierdzenia. Brak dokładnych wiadomości z tamtych stron jest powszechny; Grecy bowiem często jednostronne a przesadzone wiadomości o położeniu rzeczy w swej oyczyźnie roznoszą.

Wiadomość z *Multan* o zdobyciu przez Greków 30 dział i wzięciu w niewolę czterech *Baszów*, nie potwierdziła się dotychczas.

Słychać, iż pewne mocarstwo ofiaruje pośrednictwo w celu pogodzenia Turków z Grekami.

Turcy wbijali żywcem na pal Greków, których niedaleko *Bukarestu* schwytali. Widok ten zatrwożył wszystkich tamecznych Greków, lecz przecięto im ucieczkę. Chrześcijanom, podeyrza-

nym o sprzyjanie Ypsylante'mu, kazano zapłacić znaczną ilość pieniędzy. Powszechnie sądzą w *Bukarescie*, iż w okolicach tego miasta zaydzie stanowcza bitwa między powstańcami a turkami.

Szwecya i Norwegia.

Różne gazety ogłosiły poselstwo Króla Jmci Szwecyi i Norwegii do seymu norweskiego, względem wolności druku, w brzmieniu następującem:

„Względem wolności druku ustanowione są poskramiające nadużycia środki, jakich bezpieczeństwo ogółu wymaga, towarzyski porządek przepisuje, a zdrowa polityka doradza. Wolność druku nie ustaje bynajmniej przez rozsądne jej ograniczenie. Nayoświecześnie lonych narodów rządy, dały już nam w tej mierze przykład. Anglia, która tak przy swoich przywilejach obstała, i która może nawet negania czyny rządu, uważała przecież potrzebę, jeżeli nie ścieśnienia tej wolności, tedy przynajmniej karania jej nadużycia. Postanowiła w tym celu sąd przysięgłych i prawa. Naród ten, nękanym tak długimi rewolucjami, którego konstytucya jest najstarszą siostrą wszystkich konstytucy i istniejących, naród tak przywiązany do obywatelskiej wolności swojej, i obchłapiący się z nią, widział się jednak przymuszonym od lat 30 ścieśnić osobistą wolność, przez zawieszenie ustawy *Habeas-Corpus*. Poddawszy się bez sarkania lud angielski czasowej potrzebie, umiał tę uchwałę parlamentu szanować, a Król, który jej żądał, osiągnął na siebie błogosławieństwo ludu. Od dnia 4go listopada r. 1814, w którym konstytucya nadała Norwegii nowe prawa polityczne, używał ten naród w całym znaczeniu słowa wolności druku. Łatwo wtedy można było przewidzieć, iż wkrótce wkradną się nadużycia. Przyszło i nieograniczonej monarchii do konstytucyjnego rządu, zanadto prędko się stało, dlatego błędom, które stąd wynikły, dziwić się nie można. Osoby, które ogłosiły się tłumaczami publiczności, nadużyły tej wolności. Wojskowa tarcza niepodległości znieważona została, pomimo, że ci, którzy do wojska należą, odstąpili od najsroższych praw człowieka: bo zrzekli się osobistej wolności, poddali się surowym prawom wojskowym, dla zapewnienia politycznego bezpieczeństwa narodu. Tak więc to wojsko, utworzone z grona obywateli, znieważone było przez tych, których broni wolności. Wiadome są dobrze seymowi obelgi rzucane na niektórych reprezentantów, których i ta dostojność zesłonić od nich nie mogła. W nadziei, że czas wykorzeni te niebezpieczne zasady, przedsięwziął rząd zamknąć na niejaki czas oczy. Tymczasem, rozmaite pisma znieważały Norwegiją i Szwecyją. Przymuszony był zatem rząd podać wniosek zdolny tę swawolę ukrócić. Sejm r. 1818 nie oświadczył się jednak za podaniem Króla; sejm zaś r. 1821 odłożył go aż do ułożenia nowego prawa kryminalnego. Zdaniem mojem, nadużycia, grożące krajowi anarchiją, nie mogą być zostawione przyszłości. Wolność druku uznana jest powszechnie za niebezpieczną. Zewnętrzne wojny, domowe rozruchy, upadek kredytu, zniżenie ceny pieniędzy, rozdawanie umysłów obywateli, upadek przemysłu i handlu, nauk i umiejętności, oto są dobrodziejstwa, jakie też wolność przynosi! Król więc przekłada potrzebę utworzenia sądu przysięgłych. i t. d.

w Sztokholmie d. 2 czerwca 1821. Karol Jan.

Prusy.

(z Gaz. warsz.) Berlin, dnia 21 czerwca. Monarcha nasz przybył dnia 18 b. m. pod nazwiskiem Hrabiego *Ruppin*, do *Frankforta nad Menem*, gdzie dnia 23 b. m. Król Wirtemberski jest spodziewany. Dnia 4 lipca będą wielkie wyścigi konne w *Akwisgranie* podczas bytności Króla.

W. Xiążę Rossyyski *Mikołaj* przybył dnia 11 b. m. z małżonką swoją do *Koblentz*, i zaraz udał się w dalszą drogę do wód w *Ems*. Na wspaniałe przystrojonym bacie, który dawniej należał do elektora trewirskiego, przeprawił się przez *Ren* pod *Ehrenbreitstein*, gdzie był przyjęty od generała porucznika *Thilemann* i ministra stanu *Ingersleben*, oraz wszystkich urzędników cywilnych i wojskowych. Batalion strzelców 28go polku piechoty stał uszykowany.

Daleko mniej teraz, aniżeli przedtem, wchodzi towarów bawelnianych i wełnianych angielskich do kraju naszego, co rząd szczególnie pochodzi, iż w Szląsku i Xięstwie Saskiem robią tak doskonale i tanie towary, jak są angielskie.

Niemcy.

(z Gaz. warsz.) Od brzegów *Menu*, dnia 19 czerwca. Izba deputowanych wirtemberskich uchwaliła bez oporu Ministra skarbu, aby od dnia 1 lipca r. b. zniesiono akcyzę od bydła, zboża, ogrodowiny, wina i trunków z owoców; a od 1 października monopolum tabaki i tytoniów, które czyniło rocznie 100,000 złotych ryńskich, za co fabrykanci tabacznicy obowiązali się co rok płacić 40,000 takichże złotych.

Rozruchy w południowej Turcyi europejskiej a zwłaszcza w Morei, podniosły w *Frankforcie* cenę towarów lewantyjskich.

Dnia 8 b. m. ukończyły się obrady Stanów W. Xięstwa darmstadzkiego. Uchwaliły między innymi prawo względem konskrypcyi, stanowiące, iż żydzi mogą tylko żydów dawać na zastępców, a chrześcijanie, chrześcijan. Powiedziano, iż służba wojskowa bardziey, aniżeli wszelki inny środek, może się przyłożyć do oświaty żydów, i sprostować ich charakter, przeciwny społeczności, w skutku którego uważają się za cudzoziemców.

Hannover, dnia 16 czerwca. Dziś rano przybył tu niespodziewanie Xiążę *Kumberland*. Zabawi kilka dni i uda się do *Emy*.

Słychać, iż Król Angielski przybędzie tu na początku września. Sprawadzono już część jego sprzętów.

Ameryka Południowa.

(z Gaz. warsz.) *Lauzanna*, dnia 21 kwietnia. Gazeta tutejsza umieszcza, co następuje: Generał porucznik wojska Meksykańskiego, prezes najwyższej junty w *Texas*, *Dón Józef Felix Thespalacios*, oświadcza jak najuroczyściej w obliczu prawdziwego Boga i świata, tak w imieniu swoim, jak też wszystkich zbrojnych lub nieuzbrojonych patriotów w nowej Hiszpanii, którzy przedsięwzięli wielkie dzieło oswobodzenia oyczyzny, iż nazawsze zerwane są związki, jakie ich z Hiszpanią europejską łączyły. Niepotrzeba wyliczać przykrości i zniewag, których doznawali. Jakążby ztąd sławę odnieśli, gdyby ulegli cierpieniom swoim? Nigdy pokoy i przyjaźń nie mogą być między dawną i nową Hiszpaniją. Pierwsza nie może pokładać ufności w drugiej, a druga nie może opuszczać wydarzonej pory, zemścić się za doznane zniewagi.

Wilno dnia 29 Czerwca 1821 roku v. s.

O s w i a d c z e n i e.

1 Excerpt z protokołu potocznego Sądów Ziem. Ptu Mściławskiego poniżej zapisanego manifestu sub acta niniejszego 1821 r. mca maja 10 dnia pod pieczęcią tychże Sądów stronie jest wydany.

Roku 1821 mca maja 13 d. niżej własnoręcznie podpisany, zadziwiony aż do uczucia najnieprzyjemniejszego, iż znalazł w dodatku do gazety Kur. Lit. pod N. 50. занiesione oświadczenie w aktach Sądów Ziem. Ptu Wileń. pod datą r. 1821 apryla 25 d. przez WJP. Jana Łaskowicza Szam. b. dworu pol. imieniem sióstr moich, jako to: JW. Milkiewiczowej Prezydentowej Sądów Gl. 1go Depart., JW. Narbutowej półkownikowej b. wojsk pol. i W. Józefy Łaskowiczowej Szam. b. dworu pol., jakoby ja Jan Sobański Mar. Ptu Mściław. i kawaler, po zeyściu s. p. matki naszej z familii Surynów Sobańskiej Stolnikowej Mściław. i kolleskiej assesorowej, w r. 1820 marca 15 d. zagarnął i posiadał całkowity majątek po śmierci teyże matki naszej tak ruchomy jako i nieruchomy, mianowicie w polu Mściławskim majątność Koltow, a w polu Czerekowskiem Antopol z wsiami, a do tego meble, srebro i klejnoty z garderobą, tudzież z bydłem, trzodą, stadem, sprzętem gospodarskim, więc zaniknąć natakowe oświadczenie byłoby występkiem, gdyż takowa czynność, jakoby mną domierzona byłaby sprzeczna z moimi prawidłami moralności i sprawiedliwości, które w ciągu mojego życia zachować starałem się, a zatym, aby Szanowna Publiczność zawiędzona niebyła w swoim mniemaniu, całą postać rzeczy wyswietcam, iż w r. 1808 mca xbra 19 d. po zeyściu s. p. oycy moiego Antoniego Sobańskiego Stolnika Mścił. i koll. assessora matka nasza natenczas żyjąca, weszła za zapisami dożywotniemi w posesyą dożywotnią jak intromisyje poświadczają, nie jako uktorka, lecz jako dożywotnia posesorka wszystkich dóbr w trzech powiatach sytuowanych, to jest w Mściławskim polu Koltow, w Czerekowskiem Antopol z wsiami, a w Klimowickim Dowomerycze z wsiami przynależącemi, gdy Rządzący Senat 3 Depart. z instancji wierzycieli brata mojego Józefa Sobańskiego prymier-majora wojsk ross. takowe zapisy uniekzemnił, znajdując ich nielegalnemi i wprzek prawa sporządzone i jednak ja będąc wprawie na mocy tegoż aktu następnego w r. 1810 julii 25 d. wysić w posesyą wszystkich dóbr po oycu zostających, a mną drogą sukcesyji spadłych, poświęciłem mój własny interes dla dobra mojej matki, gdyż do jej życia zostawiłem ją w spokojnym władaui majątnością Koltowem i Antopolem przekładając jej byt nad mój własny, a gdy później pod hasłem szanownego imienia matki rozwinięty był z mną process w r. 1817 w Gl. Sądzie w 2 Depart. gubernii Mohylewskiej, chcąc wszelkimi sposobami i usiłowaniami przeistoczyć oyczysty majątek na macierzysty, i gdy takowe usiłowanie w części tylko matce wzięło swój skutek i dekretem Mohylew. Gl. Sądu 2go Depart. zapadłym w r. 1820 januaryi 10 d. na krzywdę moję matką częśćkę przeznaczyło w dziedzictwo dla zeszłej matki naszej z teyże majątności Koltowa i Antopolla, ja czując się skrzywdzonym przez takowy wyrok apellowałem do Rządzącego Senat 3go Depart. a po śmierci naszej matki, jako dziedzic wszystkich dóbr po zeszłym moim oycu na mnie spadłych, a w tymczasowym posiadaniu u mojej matki zostających,

wszedłem w posesyą onych legalnie, z opisaniem sądowym, intromisyjami i odkazem z rozróżnieniem wszelkiej ruchomości tak oyczystey jako i macierzystey, która w garderobie pozostała, gdyż z intrat wyż pomienionych majątkow s. p. matka nasza nieskupowała klejnotow ani srebra, ale obracał cały dochód na dzieła dobroczynności odcierając i pensionując osob mniej obdarzonych od fortuny; lecz gdy dotąd takowa garderoba za niejawieniem się moich sióstr zostaje w moim depozycie w całości, a zatym wzywam tychże sióstr moich, aby przez siebie lub umocowanych od siebie rozdział pomiędzy sobą zrobili, gdyż przez dłuższy czas może podpaść zepsuciu, czemu sami będą okazywać winy. Na ostatek tenże W. Jan Łaskowicz Szam. b. dworu pol. znajdując się w domu moim w r. bieżącym 1821 marca 15 dnia, gdy mnie proponował, abym układ z siostrami zrobił, otrzymał odemnie odpowiedź, którą nieumieścił w swoim oświadczeniu, iż ja zawsze cenię związku rodzeństwa, pewniebym z własnego bytu zrobiłbym dla ich ofiary, lecz będąc oycem i posiadając fundusz z oycy nie mogę uszczuplić dziedzictwa spadłego na mnie z krzywdą własnych moich dzieci, a do tego iż pretensya zeszłej matki mojej poszła drogą apellacyi do Rządzącego Senat, z tych pojasnionych okoliczności niech szanowna publiczność sądzi czy jest i czy było moim zamiarem działać co nakrzywdę moich sióstr, lecz bronić siebie prawo przyrodzone i cywilne każdemu wskazuje drogę. Jakowigo zapisania do ciąg i wydania ekstraktem dopraszam się; w protokule podpis takowy, Jan Sobański marszałek Ptu Mściławskiego i kawaler.

Jan Moskiewicz Pisarz Ziem. Ptu Mściław.

Zgodził z protokulem, oraz wolno takowe oświadczenie umieścić w Kuryerze gazety litewskiej świadczę Kazimierz Odyniec Wistłuch Ziemiński Mściławski Regent.

O b w i e s z c z e n i e.

1 Za rozkazem Jego IMPERATORSKIEY Mości. Wypis z protokołu potocznego dzieł Sądu rozbiorowego w Kategorie dopuszczoney od całego dziesła zjazdowego rozbiorowego apellacyi w Sąd główny Kijowski cywilny depart. tak JW Alexandrowi Hrabie Chodkiewiczowi JW. P. Debitorowi, jako też i wierzycielom onego w guberniach Kijowskiej, Wołyńskiej i Minskiej.

Roku 1821 mca 1 dnia czerwca. Gdy w dniu dzisiejszym kollokacya ostateczna w dobrach Petrykowskich ogłoszona dla wierzycieli Massy kredalney JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza została, i tylko postają szczątki tego dzieła do ulatwienia sądowego, jako to zebranie kalkulacyi z administracyi dóbr Czarnobylskich i Petrykowskich oraz tym podobne male czynności: które bynajmniej tokowi całego dzieła uszkadzać nie mogą i niepowinny; nim przeto i takowa okoliczność ulatwienia zostanie dzieło całkowite na rewizyą odesłanem będzie, by wierzyciele i massaich kredalna nie cierpieli na czasie w poparciu oświadczonych apellacyow i aby zamierzony czas szescio niedzielny apellacyi przed dniem 20 julii, czyli terminem zamknięcia Trybunału stronom apellującym wysić mógł dla tego zdecydował. Założoney apellacyi tak massie kredalney JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza, jako też i jej wierzycielom, niemniej opiece JW Józefa Hrabi Chodkiewicza przy dekre- tach protokołu potocznego, likwidacyjnego, massę

stanowiącego i kollokacyjnego w zamieszczeniu do-
tąd będący dopuścić i o dopełnieniu obrzędu ap-
pelacyjnego, od dnia dzisiejszego uważać się po-
winnego, i wydania appellacyjnych pozwów strony
appellujące ostrzedz. Czytano roku 1821 dnia 1
czerwca. Zgodno z protokółem świadcze massy
rozbiorowej JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza
General woysk Pol. Sędzia Jan Zaleski.

Roku 1821 mca junii 23 dnia. Takową wia-
domość może umieścić Redakcyja do Gazet Kuryera
Litewskiego poświadczam Michał Sawicki Prezy-
dent Ziemski Ptu Wileńskiego.

O s w i a d c z e n i e.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczno-
grodzkiego Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażoney
zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową
Grodzką Wileń. jest wydan.

Roku 1821 mca junii 23 dnia przed aktami
Grodz. Ptu Wileń. stawiając obecnie WJPan Józef
Bronisz Sędzia graniczny Ptu Wilkomir. oświad-
czenie poniższe wpisać do protokołu podał, które
następnie się wyraża, oświadczenie imieniem WJP.
Józefa Bronisza Sędz. b. Gran. Ptu Wilkomir. czy-
ni się w rzeczy następney i o to, iż co żał. odpowia-
dając przywiązanie brata swojego Felicyana Broni-
sza Sędzica Ziem. Wilkom., który schedę swoją
prawem wieczystym rzekł się i nazawsze odstąpił,
a na cel onego dożywoźnego utrzymywania się wy-
dał pod rokiem 1816 mca maja 3 dnia na sumę
zł. 50,000 oblig. jakowy oblig. został w roku 1817
dnia 19 julii w aktach Grodz. Wileń. oblatowany,
schodząc zaś z tego świata Felicyan Bronisz brat
żał. takowego obligu i summy nim objętey na żał.
wyrzekając się, na tymże obligu zapisał żalmu prze-
lew i oblig. zwrócił, czyli sumę w obligu oznaczo-
ną, żalującemu powiódł i rzekł się, jak świadczy
na tymże obligu zesłanego Felicyana Bronisza zapi-
sanie pod rokiem 1821 styczni 18 dnia rzecze-
nie się, kiedy zaś żalcy aktor obligu chciał go, jako
iż nic nieznaczącego wyeliminować, znayduie nie
wiadomo przez kogo wyjęty widmus a tak gdy to
rodzi niejakoową o złych czyichsci zamiarach po-
deyrzenia; dlatego przeto, aby każdy o powrocie
obligu a ztąd o tem: że żalcy bratu swojemu nic
nie pozostał dłużnym wiedział i aby widmusem
wyjętym ktokolwiek kogo uwieść nie mógł; niniey-
sze w tychże aktach Grodz. Wileń. zapisuje oświad-
czenie. U tego oświadczenia podpis w protokole
taki Józef Bronisz b. Gran. Ptu Wilkom. Sędzia.

Ze takowe oświadczenie może być umieszczone
w Kuryerze Lit. poświadczam Karol Romanowicz
Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

Correctum Regent Grodz. Wileń. Józef Bohusz.

U w i a d o m i e n i e.

1. Pewna obywatelka mająca w swojej posse-
syi dom W. Januszkiewicza za Zamkową bramą
pod N. 755 na ulicy ś. Jerskiej położoney z wy-

godnym i obszernym mieszkaniem zawiadamia tych
wszystkich którzy mają zamiar oddania na na-
uki swoich dzieci na rok następny iż w onym domu
mogą umieścić, gdzie wszelka przyzwoita wygo-
da temu wiekowi, usługa, opat, światło, pranie bie-
lizny, będzie dana za umówioną przyzwoitą ceną
tak w gotowym groszu jak równie i w produktach,
obok zaś tego posesorka tego domu ma honor do-
nieść, iż w tem domu znayduje się guwerner. Datt
1821 junii 25 dnia Wilno.

O s t r z e ż e n i e.

2. Excerpt ostrzeżenia z protokołu potoczno-
grodzkiego wileńskiego w dacie niżej wyra-
żoney zapisanego et eorundem pod pieczęcią u-
rzędową grodzką powiatu wileńskiego jest wydan.

Roku 1821 miesiąca czerwca 6 dnia. Przed
aktami grodzkimi powiatu wileńskiego obecnie
stanąwszy Sędzic Ziemski Starodubowski W. JP.
Alexander Erdman ostrzeżenie wpisać do pro-
tokolu podał następnie: dekretem ożewistym nie-
appelowanym Sądu Grodz. Wileń w roku 1819
maja 10 dnia zapadłym rekognoskowaną została
na WW. Ignacy i Teressie z Reutów Bycz-
kowskich Sędziach Granicz. Wileń. summa rubli
srebr. 2,000 dla W. JPani Balbiny Erdmanowej
Sędziny Ziem. Starodubowskiej z terminem exe-
kucyi w roku następnym 1822 dnia 23 apryla z
inekuitacyą do wszelkiego onychże majątku, z ja-
kowego powodu, gdyby ciż WW. Byczkowscy swo-
jego majątku jako dekretem Grodz. Wileńskim na
satisfakcyą dla W. Erdmanowej przeznaczone-
go pod żadnym pretekstem nikomu zawodzić, dłu-
gami obarczać, w ewikcyą czy to w rzeczach pry-
watnych czyli też skarbowych na podradę lub też
przez jakikolwiek sposob oddawać niemogli pod
utrata rzecz, ninieysze przeto czyniąc ostrzeże-
nie dla publiczney wiadomości, one jako plenipo-
tent podpisuje. U tego ostrzeżenia podpis w pro-
tokule taki Alexander Erdman Sędzic Ziem. Sta-
rodubowski.

Ze takowe ostrzeżenie może być drukowane
świadczę Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu
Wileńskiego.

O g ł o s z e n i e.

3. Gabriel Gerszon Ram kupiec i obywatel mia-
sta Wilna, założywszy nie dawno w swoim wła-
snym domu, na rogu Rudnickiej ulicy, przeciw
Ratusza pod N. 295 położonym, handel sukieny
w różnych gatunkach, ma honor zawiadomić o
tym stanownych Obywatelów i ich łaskawym po-
lecić się względem.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca, zaczyna się prenume-
rata półroczna na gazetę Kuryera Litewskiego, dla wszystkich, chcą-
cych prenumerować tę gazetę do różnych gubernii. Cena zwyczaj-
na na pół roku rubli 7 srebrem.

Razem też uwiadamia się: iż prenumerować z przesyłką przez pocztę
można tylko na pół roku; i że półrocze od żadnego innego nie
liczy się terminu, tylko od 1go stycznia do ostatniego dnia czerwca;
i od 1go lipca do dnia ostatniego grudnia. Na miejscu zaś w Wilnie
odbierający mogą prenumerować i kwartalowie, z opłatą na kwartał
rubli 2 kop. 25.

Obszerwacye	Czas obserwacyi	Wysokosc Barom.	Wys. Ther. Beau	W i a t r y.	Qawiana w powiet.
meteorologi- czne.	dnia 27. srednia	27 cal. 6,9 lin.	+10,83 stopni	Niestaly	Pochmurno
	dnia 28. srednia	27 — 7,67 —	+11,83 —	Zachodni	Wypogodziło się
	dnia 29. godz. 6	27 — 7,1 —	+8. —	Połud. Wschod.	Pogoda